

**KŁOPOTLIWY NABYTEK. PROBLEMY Z RUSIĄ PODKARPACKĄ
I NA WSCHODNIEJ SŁOWACJI**

MICHAŁ JARNECKI

The issue of Ruthenia caused an embarrassment. The Czechoslovak government did not keep a consistent policy there. The earlier sympathy for Ukrainian orientation was changed into Russophile ideas. The governor A. Beskid belonged to this group. In both groups and between Hungarian minority grew a disloyal tendencies. The Ukrainians strengthened their own position in school system. They built the base for their future political aspirations. The Czechoslovak government began to suspect them of the tendency to chauvinism. In the Hungary and Poland the Czechs were accused and suspected that they wanted to leave from Ruthenia and to join new democratic Russia as its a potentially most important ally. The internal situation in Ruthenia was still complicated and the process of awakening national identity continued.

Key words: Subcarpatian Russia; Czechoslovakia; 1920th.

Ruś Podkarpacka, która uchodziła, choć nie było to wcale wówczas dla wszystkich oczywiste, za kawałek ukraińskiej ziemi, stała się w czechosłowackim epizodzie swych dziejów swoistym politycznym poligonem doświadczalnym dla praskich gospodarzy. Na jej obszarze mieli niebywałą okazję skonfrontować swoje mniej lub bardziej publiczne deklaracje i propagandowe założenia w kwestii ukraińskiej z praktyką i realiami życia. Tutaj, jak w soczewce, skupiły się sprzeczności czechosłowackiej polityki względem kwestii ukraińskiej, zarówno w międzynarodowym, jak i wewnętrznym wymiarze. Na przełomie stuleci XIX i XX mogło się wydawać, że w tym zacofanym i częściowo odizolowanym rejonie Europy czas się zatrzymał, a pod względem identyfikacji etnicznej jest on niemal surowy i nieokreślony, jednak wkrótce nowi gospodarze musieli zmienić pod tym względem zdanie. Władze ČSR nie doceniały trudności w administrowaniu nieco niespodziewanym, jak już wiemy z poprzedniego rozdziału nabytkiem i dynamiki procesów narodotwórczych, które pod demokratycznymi rządami Pragi nabrały przyśpieszenia. Rozwijający się prężnie narodowy ruch ukraiński nie mógł zadowalać się tylko hasłami i oczekiwał konkretnych działań, zgodnych z deklarowaną życzliwością wobec ich aspiracji w Galicji Wschodniej. Dla Czechów ambicje lokalnej społeczności ukraińskiej, wzmocnionej przez grupę uchodźców, urastały do roli potencjalnie groźnej irredenty, tym bardziej, że i do autonomii dążyła znaczna część rosyjskiej orientacji narodowej. Kwestia obiecanej autonomii oraz pozwoleń na osiedlenie i pracę na Rusi wychodźcom z „Halicza“, posiadały właśnie taki praktyczny wymiar. Władze czechosłowackie, w obliczu rewizjonistycznych pretensji Węgier i obaw II Rzeczypospolitej, zdawały sobie też sprawę z międzynarodowego wymiaru tej sprawy. Na Rusi władze czechosłowackie prowadziły więc dwutorową politykę, która niejednokrotnie wykazywała ich dwulicowość lub brak zdecydowania.

Należałoby się przyjrzeć realiom etnicznym, gospodarczym, społecznym i politycznym Rusi Podkarpackiej do początku lat trzydziestych. Jej obszar, 12 671 km², stanowił 9 % powierzchni ČSR. Na podstawie czechosłowackich wyników spisu powszechnego z 1930 r., na 725 357 mieszkańców, w stosunku do wyliczeń z roku 1921 (przytoczonych w rozdziale poprzednim), doszło do pewnych zmian. W ciągu dziesięciolecia wzrósł odsetek autochtonów, Rusinów do

62 % (wcześniej 61,2 %) oraz Czechów i Słowaków do 4,7 % (wcześniej 3,62 %), zmniejszył się zaś procent zamieszkałych w tym kraju Węgrów do 15,4 % (wcześniej 17,17 %).¹ Ten swoisty skok liczbowy tzw. Czechosłowaków, tłumaczyć należało przyjazdem, jeśli nie „najazdem“ urzędników i ich rodzin z głębi Republiki. Zjawisko to posiadało dwie główne przesłanki. Po pierwsze było wymuszone okolicznościami – nowe władze nie mogły polegać na lokalnych, w większości nielojalnych zmadziaryzowanych elitach, tęskniących do powrotu węgierskich rządów. Po drugie podkreślało początkowy brak potencjalnych kadr wśród nielicznej autochtonicznej inteligencji i tym samym zacofanie cywilizacyjne kraju.

Z rolnictwa utrzymywała się zdecydowana większość zatrudnionych na Rusi: 71,6 % – dla porównania w Czechach 29 %, a na Morawach 36,9 %. Wśród autochtonicznych Rusinów ów odsetek był jeszcze wyższy – około 82 % z ich grona utrzymywało się z rolnictwa, a tylko 10 % zatrudnienie znalazło w przemyśle i handlu. Pamiętajmy, że było to rolnictwo zazwyczaj niskotowarowe, zacofane, niemal nie znające mechanizacji, oparte na ciężkiej pracy fizycznej. W takiej sytuacji istotnym problemem dla Rusi stawała się reforma rolna przeprowadzana w całej zresztą Republice, na mocy ustawy z 16. 04. 1919 r. W przeciwieństwie do ziem czesko-morawskich i słowackich, tutaj nie posiadała radykalnego charakteru. Na poczet reformy wydzielono około 250 000 hektarów, z czego ponad połowa została przeznaczona do wolnej sprzedaży przez państwo, głównie zagranicznym inwestorom. Tylko 24 % całości, czyli około 62 000 ha (inne źródła mówią o 67 000 ha), została przeznaczona do parcelacji. Z tej liczby mniej więcej połowa posłużyła do powołania do życia nowych, dużych, towarowych majątków państwowych oraz do przekazania części gruntów kolonistom. Na terenie Rusi powstało 11 kolonii, w tym 3 zbudowane od podstaw osady, dla przybyszów z Czech, Moraw i Słowacji. Otrzymali oni 4 122 ha ziemi. Ostatecznie w ręce chłopskie dostało się 30 300 ha ziemi. Wywłaszczonym było wypłacane odszkodowanie na podstawie cen z lat 1913–1915, od 2 000 do 8 000 za hektar. Z kolei ziemię nabywali zazwyczaj zamożniejsi gospodarze, tak więc reforma nie rozwiązała kwestii głodu ziemi i biedy na wsi na Zakarpaciu. Przeważały gospodarstwa karłowate i małe (do 5 ha), stanowiące ponad 80 %. Jeden z badaczy problemu wyliczył, że w wyniku reformy nastąpiło upełnorolnienie, czyli powiększenie gospodarstwa, średnio 0,6 hektara (dokładnie 0,67 ha).² Nie obyło się przy okazji bez afer i dwuznaczności, jak w przypadku przejęcia na poczet reformy największego majątku na Rusi, hrabiego Schönborna (1928), władającego 10 % tutejszych ziem. Żaden z miejscowych rolników ani skorzystał na tym fakcie, ponieważ całość została sprzedana konsorcjum francusko-holendersko-szwajcarskiemu, które utworzyło przedsiębiorstwo Latorica. Krażyły pogłoski o towarzyszącej temu korupcji urzędników.³

W tym jednoznacznie rolniczym kraju, słaby i nieliczny przemysł odgrywał jedynie rolę uzupełniającą. Głównie skupiał się na wydobywaniu soli i rud żelaza oraz obróbce drewna, zapewne największego bogactwa Rusi. Pewne znaczenie posiadały też: piwowarstwo, winiarstwo i przemysł spirytusowy oraz tytoniowy.⁴

¹ Zprávy Státního úřadu statistického Republiky československé 15, 1934, č. 132, s. 981; KÁRNÍK, Z.: *České země v éře První republiky (1918–1938)*. Díl II. Praha 2002, s. 236.

² *Narysy istorii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 150–155, 168–169; REICH, E.: *Základy organizace zemědělství Československé republiky*. Praha 1934, s. 82–93; ta praca, wydana nakładem Ministerstwa Rolnictwa, zawiera nieco bardziej optymistyczne dla chłopów dane dotyczące ilości oddanej w ich ręce ziemi, pisząc o 67 000 hektarów; s. 97, gdzie została poruszona kwestia kolonizacji. KÁRNÍK, Z.: *České země v éře První republiky (1918–1938)*. Díl II. Praha 2002, s. 237; POP, I.: *Dějiny Podkarpatské Rusi v datech*. Praha 2005, s. 284; ŠVORC, P.: *Zakletá zem. Podkarpatská Rus 1918–1946*. Praha 2007, s. 99.

³ *Narysy istorii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 152, 157–158; KÁRNÍK, Z.: *České země v éře První republiky (1918–1938)*. Díl II. Praha 2002, s. 237.

⁴ *Narysy istorii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 156–163.

Trudności ekonomiczne potęgowały także nowe realia geopolityczne, w postaci zmiany przynależności państwowej. Wcześniej swego rodzaju alternatywę dla nieposiadających środków do życia Rusinów stanowiła sezonowa migracja zarobkowa na niż węgierski. Teraz stało się to niemożliwe.

Specyficzny charakter posiadała też urbanizacja Rusi, przypominając nieco wschodniogalijskie standardy. Szczególnie w większych miastach dominującą grupę ich mieszkańców stanowili Węgrzy i Żydzi. Wieś z kolei była bastionem rusińskich autochtonów.

Niestety, także wśród autochtonów znajdował się największy odsetek analfabetów, ponieważ tylko 22 % z ich grona umiało posługiwać się pismem.⁵ Stopień świadomości politycznej autochtonów był zazwyczaj niski. Także proces ich narodowej, etnicznej identyfikacji, również nie uległ jeszcze zakończeniu i proces ten trwał.

Barwnie prezentowała się scena polityczna Rusi, która w demokratycznych warunkach Czechosłowacji mogła w pełni rozkwitnąć. Konstytucyjne wolności dawały szanse funkcjonowania ugrupowaniom kontestującym rzeczywistość, a nawet zmierzającym do nadania temu krajowi albo szerokiej autonomii, albo oderwania go od Czechosłowacji, czyli irredenty. Największymi wpływami biorąc za kryterium średnią wyników wyborczych z przeprowadzonych na Rusi parlamentarnych elekcji, wykazywała się, do połowy lat trzydziestych, lokalna sekcja Komunistycznej Partii Czechosłowacji (w oryginalnym skrócie KSČ). Było to na swój sposób logiczne i zrozumiałe. Jej internacjonalistyczny i populistyczny, a niekiedy wręcz demagogiczny program, w biednym i etnicznie wymieszonym kraju, był dobrze przyjmowany. Komuniści na Rusi nie wahali się głosić haseł przyłączenia kraju do ZSRR, a konkretnie do Radzieckiej Ukrainy. Ich przywódcą był Iwan Mondok, zaś organem prasowym *Karpatska prawda*. Liczącą się siłą polityczną stali się też rusofilscy autonomiści. Początkowo rozproszeni byli w dwóch ugrupowaniach: Podkarpatskij Zemedelskij Sojuz (z czeska „svaz“, czyli związek) i Autonomnaja Zemedelskaja Partija (z czeska „strana“) Podkarpatskoj Rusi. Pierwszej przewodził Josef Kaminskij, podczas krótkiego epizodu bolszewickiego pełniący poważną rolę w administracji Rusi. Podejrzewany był o przesiąknięcie „madziaronizmem“. Druga raczej pozostawała w cieniu tej pierwszej. Obie połączyły się w listopadzie 1923 r., tworząc Autonomnyj Zemedelskij Sojuz (AZS), w czeskiej wersji językowej zwany Autonomní zemědělský svaz, czyli Autonomiczny Związek Chłopski. Przywódcą połączonego stronnictwa był Iwan Kurtjak. W latach dwudziestych pewną pozycję posiadała też rusofilska Karpatoruska Trudowa Partija (Strana), czyli Karpacka Partia Pracy z takimi liderami jak: Iwan Curkanowicz i Andrej Gagatko. Z kolei ku opcji ukraińskiej zwracała się Ruska Chliborobska Strana (Ruska Partia Chłopska) z Michałem Braszczajko, która w 1925 r. zmieniła nazwę na Krestiansko Ludova Strana, czyli Chrześcijańską Partię Ludową, z ks. A. Wołoszynem na czele. W dekadzie lat dwudziestych współpracowała z Czeską Partią Ludową. Lokalną filią ogólnopaństwową partii agrarnej, stała się Seljansko Republikanskaja Partija Podkarpatskoj Rusi, z czeska zwana Venkovská republikánská zemědělská strana Podkarpatské Rusi, czyli Rolniczo-Republikańska Chłopska Partia Rusi Podkarpackiej. Skupiała początkowo czeskich urzędników, ale ze względu na jej faworyzowanie i finansowanie przez władze, wokół wyrosły grupy autochtonów o karierowiczowskich zamiarach. Dzięki temu i pewnym machinacjom przy ordynacji wyborczej, jej wyniki stopniowo się poprawiały. Na tej scenie znalazło się też miejsce dla Socjaldemokratycznej Partii Czechosłowacji i jej lokalnej filii (przewodził jej Jacko Ostapczuk) oraz Czechosłowackiej Partii Narodowych Socjalistów, której przewodził wcześniej wspomniany, uważany za informatora

⁵ KÁRNÍK, Z.: *České země v éře První republiky (1918–1938)*. Díl II. Praha 2002, s. 237, dla porównania, wśród Węgrów i Niemców, czytać i pisać potrafiło od 60 do 70 %.

prezydenta w sprawach podkarpackich, inż. Nečas. Na Rusi funkcjonowały też dwie partie wyraźnie zorientowane na Budapeszt: Węgierska Partia Narodowa i Węgierska Partia Chrześcijańsko-Społeczna oraz także dwa stronnictwa żydowskie: Żydowska Partia Ortodoksyjna i Partia Syjonistyczna. Co było do przewidzenia, madziarskie stronnictwa dążyły do połączenia się z macierzą, zasilając nurt irredenty.⁶

Rozdrobnienie sceny politycznej niosło pewne konkretne skutki. Władze usiłowały zbudować na Rusi większość prorządową, co nie zawsze kończyło się pozytywnym skutkiem. Stawianie na jedną partię, wskutek rywalizacji programowych i animozji personalnych, powodowało wychodzenie z bloku innego ugrupowania. Władze ratowały się własną interpretacją prawa wyborczego i machinacjami. Wątpliwości mógł też budzić sam przydział mandatów przypadających na Ruś, co podnosili z czasem lokalni aktywiści.⁷

Pewnego rodzaju testem dla wyżej wymienionych partii stały się lokalne wybory samorządowe w 1923 r. Dały zaskakujący, nawet może w skutkach demoralizujący i usypiający czynność, wynik. Lokalnym agrarystom przypadło, nie bez pewnych manipulacji i pewnej naiwności głosujących, prawie 83 % mandatów.⁸ Wydawać się by mogło, że te wyniki rokują dla strony rządowej pomyślnie perspektywy w wyborach parlamentarnych o większą przeciwstawkę: mandaty w Narodowym Zgromadzeniu Republiki. Życie jednak pokrzyżowało kalkulacje. W Rolniczo-Republikańskiej Chłopskiej Partii Rusi Podkarpackiej doszło do rozdzwięków i podziałów wewnętrznych. W efekcie na mukaczewskim zjeździe 22. 07. 1923 r. powstał nowy polityczny podmiot o podobnym charakterze: Karpatoruskaja Zemedelskaja Republikanskaja Partija (po czesku Karpatoruská zemědělská republikánská strana), czyli Rolnicza Karpatoruska Partia Republikańska, na czele z Antonem Beskidem, o orientacji rusofilskiej, gotowa współpracować z rządem. Jej lider objął w listopadzie 1923 r. po długim wakacie, funkcję gubernatora Rusi.⁹ Jak już wiemy z poprzedniego rozdziału funkcja ta miała znaczenie bardziej prestiżowe i faktyczna władza należała do jego zastępcy Petera Ehrenfelda (do końca 1923), a potem jego następcy Antonina Rozsypala, typowych reprezentantów czechosłowackiej biurokracji.¹⁰

Rzeczywistym sprawdzianem siły i wpływów stronnictw były wybory parlamentarne. Poparcie i wpływy partii politycznych na Rusi, liczone w procentach, w latach kolejnych do Narodowego Zgromadzenia w latach dwudziestych, obrazuje tabela:

⁶ Szeroka prezentacja politycznej sceny Podkarpacia (Zakarpacia) znajduje się w *Narys historii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 181–188; BARNOVSKÝ, M.: *Niekoľko poznámok k stranicko-politickej štruktúre na Podkarpatskej Rusi*. Česko-slovenská historická ročenka '97, 1997, s. 83–89. Też w sposób bardziej emocjonalny, ponieważ z komentarzem na żywo współczesna wydarzeniom broszura, której autorem był FENCÍK, S.: *Politická situace na Podkarpatské Rusi (rok 1921)*. Praha 1921, s. 6–27. Podobny walor, ale niewolny od osobistych przytyków posiada obszerny referat J. Nečasa z sierpnia 1921 skierowany do prezydenta Masaryka.

⁷ NA, f. MV, k. 2312, sygn. O.S.1/83/1, interpelacja posła S. Fencika z 18. 11. 1935, przytoczona tutaj, pomimo że późniejsza terminowo, ale poruszająca krzywdzący Ruś podział mandatów – miała ona 9 posłów i 5 senatorów. Notabene w wyborach w 1929 i 1935 r. Ruś zmniejszyła swoją ilość mandatów o jeden, czyli w 1925 r. było ich 10. Ówczesny poseł RNAP argumentował, że na Zakarpaciu na 1 mandat poselski potrzeba średnio 35 000 głosów, a w wypadku Senatu, aż 55 000. Dowodził, że w przypadku Słowacji, Moraw, Czech i Śląska potrzeba tylko od 26 000 do 29 000 głosów.

⁸ KÁRNÍK, Z.: *České země v éře První republiky (1918–1938)*. Díl II. Praha 2002, s. 245.

⁹ BARNOVSKÝ, M.: *Niekoľko poznámok k stranicko-politickej štruktúre na Podkarpatskej Rusi*. Česko-slovenská historická ročenka '97, 1997, s. 88.

¹⁰ Szerzej JARNECKI, M.: *Między centralizmem a autonomią. Administracja czechosłowacka na Rusi Zakarpackiej 1918–1938*. Dzieje Najnowsze 37, 2005, z. 3, s. 8–10.

Nazwa partii	Wybory 1924	Wybory 1925	Wybory 1929
Partia Agrarna	5,9	14,2	29,1
KSČ	39,3	30,8	15,2
Socjaldemokraci	8,1	7,4	8,6
Chrześcijańska Partia Ludowa, do 1925 z czeskimi ludowcami	4,4	3,0	3,3
Czescy narodowi socjaliści			3,7
Partia Trudowa, w sojuszu z narodowymi socjalistami w 1929	7,8	6,3	
AZS	8,2	11,7	18,2
Narodowi demokraci	1,0	1,3	
Węgierska Partia Narodowa	11,0	11,8	11,4
Żydowscy ortodoksi, od 1929 w bloku z agrarystami	3,9	4,8	
Żydowscy syjoniści	7,0	8,0	6,3
Inne	2,7	0,8	3,8

Na podstawie BARNOVSKÝ, M.: *Niekoľko poznámok k stranicko-politickej štruktúre na Podkarpatskej Rusi. Česko-slovenská historická ročenka '97, 1997, s. 91.*

Elity praskie godząc się na wprowadzenie na obszarze Rusi zasad demokratycznej gry politycznej, musiały też ponosić konsekwencje swych decyzji w kraju, w którym dopiero kształtowało się coś, co można by od biedy nazwać opinią publiczną. Działo się to w regionie rozdartym konfliktami na tle społeczno-ekonomicznym, etnicznym i wyznaniowym, w kraju pełnym kontrastów. Władze mogły liczyć na poza agrarystami na trudowików i ich narodowosocjalistycznych sojuszników (nie mylić z niemieckimi faszystami!), socjaldemokratów, partie żydowskie, a w latach dwudziestych, jeszcze na względną neutralność ukrainofilów.¹¹

¹¹ BARNOVSKÝ, M.: *Niekoľko poznámok k stranicko-politickej štruktúre na Podkarpatskej Rusi. Česko-slovenská historická ročenka '97, 1997, s. 88–89.*

Miały do czynienia z silnymi tendencjami odśrodkowymi, szczęśliwie dla władz skonfliktowanymi programowo i personalnie. Autonomiści, czy wręcz zwolennicy odłączenia Rusi od Czechosłowacji, koncentrowali się w latach dwudziestych w AZS, KSČ i partiach węgierskich. Ukrainofilską partią Wołoszyna i Braszczajki wówczas nie stawiła autonomii na ostrzu noża. Najpoważniejszymi problemami (nawet pozornie niepolitycznymi), wokół których koncentrowało się życie polityczne Rusi, były:

- 1) problem zadeklarowanej i odwołanej autonomii;
- 2) spór etniczny pomiędzy orientacją ukraińską i rosyjską;
- 3) spór językowy i szkolny, dotyczący tego, jaki język ma być wykładowym w szkołach, stanowiący inną postać poprzedniego;
- 4) konflikt religijny pomiędzy dominującym Kościołem unickim (grecko-katolickim) a dynamicznie rozwijającym się prawosławiem;
- 5) konflikty społeczne wynikające z cywilizacyjnego i ekonomicznego zacofania;
- 6) spór o granice administracyjne Rusi ze Słowacją.

Problem odkładanej autonomii, pomimo międzynarodowych zobowiązań (Traktat wersalski i układ z Saint Germain) i gwarancji konstytucyjnych, kładł się cieniem na stosunkach politycznych na Zakarpaciu, a zarazem powodował pewne komplikacje na arenie międzynarodowej. Szerokim echem odbiła się dymisja Żatkowycza, jego konflikt z czechosłowacką administracją i powrót do USA. Tam opublikował tekst, na który przez lata powoływać się mogli nawet najróżniejsi przeciwnicy rządu, swoje sławne *Expose*, w którym młody, ambitny, ale też i niedoświadczony polityk ujawnił całe swoje rozczarowanie i rozgoryczenie.¹² W tej kwestii najłatwiej było również punktować CSR opozycyjnym autonomistom, ponieważ realia same podsuwały im argument. Pominąć można tutaj Węgrów i komunistów nieukrywających specjalnie swych rewizjonistycznych i populistycznych haseł. Postulaty wprowadzenia w życie zadeklarowanej autonomii wysuwały systematycznie od początku lat dwudziestych różne siły polityczne. Pierwsze wspólne wystąpienie kilku partii w tym właśnie celu miało miejsce w marcu i sierpniu 1922 r. Wspólną deklarację po poprzednich konsultacjach sformułowały: Ruska Partia Narodna Partija (Strana) ze wschodniej Słowacji, Ruska Chliborobska Strana, Autonomna Zemedelskaja Partija Podkarpatskoj Rusi, Podkarpatskij Zemedelskij Sojuz, Karpatoruska Trudowa Partija, węgierska Chrześcijańska Partia Socjalistyczna, dwie partie żydowskie i komuniści. Ponowne wystąpienie, w nieco skromniejszym gronie, już bez komunistycznych populistów, nastąpiło w lutym 1923 r. Uczyniły to: Podkarpatskij Zemedelskij Sojuz, Autonomna Zemedelskaja Partija Podkarpatskoj Rusi, Karpatoruska Trudowa Partija (Strana) oraz Ruska Narodna Strana ze wschodniej Słowacji, składając odpowiednie memorandum na ręce premiera Švehli.¹³ Trudowicy wspierający rząd, występując w gronie oponentów, w tym przypadku grali o swój elektorat. Malało znaczenie coraz bardziej papierowej CRRN, ograniczającej się do jałowych protestów i niedostrzeganej przez władze, traktującej ją jako ciało doradcze, może nawet niezupełnie potrzebne. Podobnie rzecz się miała z ukraińską Ruską Centralną Radą Narodową, powołaną w październiku 1919 r. Lekceważenie ze strony rządu spowodowało zwrócenie się niezadowolonych do Ligi Narodów. Na jej forum w latach dwudziestych pojawiła się kwestia kilkakrotnie odwołanej ad calendas greças autonomii. Przy okazji jedna z rezolucji zgłoszona została przez Petruszewicza, co dowodziłoby rozchodzenia się dróg jego obozu

¹² ŽATKOVIČ, G.: *Expose dr. G. I. Žatkovič, byvšeho gubernatora Podkarpatskoj Rusi, o Podkarpatskoj Rusi*. Homestead 1921.

¹³ BARNOVSKÝ, M.: *Niekoľko poznámok k stranicko-politickej štruktúre na Podkarpatskej Rusi*. Česko-slovenská historická ročenka '97, 1997, s. 87; *Narysy istorii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 187–188.

z dawną sojuszniczką – Czechosłowacją.¹⁴ Pokłosiem tego zniecierpliwienia i apeli stała się wizyta prof. Pablo Azocarto, członka komisji mniejszościowej Ligi, na Rusi w czerwcu 1923, chcącego skonfrontować realia z postulatami rzeczników autonomii. Jego mentorem podczas podróży po Rusi, był znany nam już inż. Nečas, neutralizujący krytykę ze strony zwolenników autonomii. Chyba czynił to udrotnie, ponieważ hiszpański naukowiec, miał pozostawać pod wrażeniem dokonania czechosłowackiej administracji.¹⁵ Mimo szacunku dla dokonania czechosłowackich władz w celu podniesienia poziomu cywilizacyjnego kraju, hiszpański gość uważał, że autonomii nie należy odwieleć.¹⁶ Kwestię autonomii podnosił jeszcze w interesującym nas okresie AZS pod przewodnictwem Iwana Kurtjaka, przedkładając projekt w parlamencie w 1930 r., odrzucony przez władze, co w pewien sposób wpłynie też na niefortunną, znaną nam, interwencję Szapowała u Tomáša G. Masaryka.¹⁷ Problem ten będzie w latach trzydziestych powracać.

Nawet w warunkach faktycznie, choć nieformalnie realizowanego centralizmu, i barku obiecanej autonomii, istniały na obszarze Rusi dogodne warunki dla rozwoju życia narodowego, najliczniejszego tutaj, słowiańskiego żywiołu. Jedynie Węgrzy mieliby powody do utyskiwania, ponieważ czechosłowackie rządy oznaczały kres madyaryzacji i ich politycznej i częściowo ekonomicznej dominacji. Ów słowiański żywioł nie był monolitem. Już w drugiej połowie XIX w. zarysowały się dwie etniczne orientacje; rosyjska i początkowo słabsza, ukraińska. Na uboczu pozostawała dojrzewająca wolniej, lokalna orientacja, rusińska, zwana też w celu uniknięcia dwuznaczności leksykalnych, rusnacką. W czasach węgierskich Budapeszt ze względów taktycznych nie przeszkadzał, a nawet delikatnie wspierał stronę ukraińską, nie biorąc pod uwagę, że ta w swoich długofalowych zamierzeniach jest sprzeczna z węgierskimi interesami. Wydawać by się mogło, że akurat Madziarzy powinni udzielić poparcia raczej opcji propagującej lokalną odmienność od Rosjan czy Ukraińców. Rusnacka zyskała lepsze warunki rozwoju dopiero pod czeskimi rządami. W nowych warunkach obie orientacje stanęły do otwartego konfliktu i wymiany ciosów. Czesi, nie do końca świadomi rusińskich realiów, faworyzowali początkowo orientację ukraińską, ale w swoim stylu, asekurancko, bo nie

¹⁴ Szeroko problem opisuje ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 251–280, dwukrotnie występowali z tym w latach 1921–1922, Węgrzy: pierwsza sygnowana przez M. Kutkafalvy, lidera kanapowej Partii Węgiersko-Rusińskiej działającej w Budapeszcie a druga przez A. Hodinkę i J. Illes-Iljaševiča, deklarujących się za przedstawicieli uchodźców z Rusi. Swoje memorandum wystali też do Genewy amerykańscy Rusini w 1923 r. a w 1926 r. trafiła tam też petycja tzw. Ukraińskiej rady Narodowej, autorstwa E. Petruszewicza, ex-dyktatora ZURL, dawnego taktycznego sojusznika Czechosłowacji. W 1928 r. wysłał swoje memorandum AZS I. Kurtjaka i w tym samym roku uczyniła to nieco enigmatyczna Rusińskiej Narodowej Rady Obrony w USA. W 1929 r. kolejne petycje wpłynęły od prawosławnej cerkwi na Podkarpaciu i od politycznego outsidera, może i awanturnika, emigranta A. Gerowskiego. Też FERENČUHOVÁ, B.: *Malý región a medzinárodná ochrana menšín. Spoločnosť národov a autonómny štatút Podkarpatskej Rusi (1919–1924)*. In: Švorc, P. – Danilák, M. – Heppner, H. (red.): *Veľká politika a malé regióny 1918–1939*. Prešov – Graz 2002, s. 134–156; FERENČUHOVÁ, B.: *Podkarpatská Rus v Spoločnosti národov 1925–1929*. In: Švorc, P. – Harbulová, L. – Schwarz, K. (red.): *Národnostná otázka v strednej Európe v rokoch 1848–1938*. Prešov 2005, s. 198–215; *Narysy istorii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 188–189. Dowodem ignorowania obu Centralnych Rad byłby raport konsula Z. Zawadowskiego z Koszyc, 9. 03. 1927, w AAN, f. Wicekonsulat Koszycze, sygn. 458, k. 73–76.

¹⁵ AKPR, sygn. T. 97/21, nr 1157/24, sprawozdanie z podróży P. Azocarto odbytej w dniach 4. 06. 1923 – 12. 06. 1923, autorstwa J. Nečasa.

¹⁶ AMZV, f. II Sekce, Společnost národů, k. 712, nr 104.049/1923, sprawozdanie z podróży P. Azocarto; ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 272–273.

¹⁷ APS, f. NS, T. (7) (67) 991–1250, Tisk 991, projekt ustawy z 26. 11. 1930. Porusza problem JARNECKI, M.: *Między centralizmem a autonomią. Czechosłowacka administracja na Rusi Zakarpackiej (1918–1938)*. Dzieje Najnowsze 37, 2005, z. 3, s. 6. Patrz też przypisy 111, 114.

zamierzali zrażać do siebie rusofilów.¹⁸ Konflikt dwóch słowiańskich opcji narodowych wywoływał wśród Czechów zazwyczaj konsternację i bezradność. Dawała o sobie znać wcześniejsza nieznamość problematyki ukraińskiej i realiów zakarpaccich. Stanowisko pełne zrozumienia ukraińskiej racji wykazywało otoczenie prezydenta urabiane w tym duchu przez Nečasa, ale nie brakowało i poglądów skrajnie rusofilskich, jak np. dr Aloisa Kusáka. Tradycyjnie jednoznacznie prorosyjskie stanowisko zajmowała partia narodowych demokratów Kramáňa. Przeciwstawiali się też na wsparcie rusofilów początkowo neutralni agraryści, a było to przecież kluczowe ugrupowanie w Republice. Sprzyjali również tej orientacji sprzymierzeni na tym terenie z trudownikami (rusofilskimi!) narodowi socjaliści, którzy we wrześniu 1930 r. domagali się od premiera Udržala, nawet obligatoryjnego wprowadzenia języka rosyjskiego do szkół na Rusi.¹⁹ Pojawiały się też inne sygnały z grona tej partii. Echa sporów etnicznych na Rusi odbiły się pogłosem w dyskusjach powołanego Klubu Przyjaciół Podkarpacia. Biorąc udział w dyskusji przewodniczący partii narodowych socjalistów, senator Klofáč, miał oświadczyć w lutym 1923 r., że co prawda kierunek wielkoruski ma tam silne wsparcie, ale Moskwa i Petersburg są daleko, a Galicja blisko. Mówił to człowiek w zasadzie wspierający rusofilski kierunek! Wnioskował dalej, iż należałoby więc uznać wkład w rozwój cywilizacyjny kraju, wywodzącej się z Galicji ukraińskiej inteligencji.²⁰ Nie można wykluczyć, że była to tylko dobrze obliczona retoryka. Z kolei jednoznacznie proukraińskie stanowisko zajmowali wpływowi tutaj komuniści, którzy forsowali od przełomu lat 1925–1926 na miejsce określenia Rusin Ukrainiec, a nazwę kraju zastępowali terminem Ukraina Zakarpacka.²¹

Czesi zapewne bali się zbyt wyraźnej dominacji tylko jednego z tych obozów. Widać to przez pryzmat podejścia do kwestii zamieszkania i zatrudnienia na Rusi emigrantów-uchodźców z Galicji, ludzi o silnej samoidentyfikacji i niejednokrotnie wiedzy. Już w latach dwudziestych rząd praski obawiając się ich wpływu na słabo wykształconą społeczność autochtonów, wprowadził restrykcje dotyczące „haliczan“. Zatrudnienie jakiegokolwiek z nich wymagało specjalnej zgody nie tylko lokalnych urzędów, ale i Rady Ministrów.²² Skonfliktowane, pewne swych racji opcje rusofiliska i ukraińska nie szczędziły sobie oskarżeń, posuwając się w publicystyce nawet na skraj denuncjacji o nielojalność.²³

¹⁸ Porusza w zarysie JARNECKI, M.: *Droga do identyfikacji narodowej. Stosunki narodowościowe na Rusi Zakarpacciej. Sprawy Narodowościowe*, 2005, z. 27, s. 101–118; MAGOSCI, P. R.: *Shaping of a National Identity*. Cambridge, Mass. – London 1978, s. 192–210, 219–226.

¹⁹ BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientację narodową Rusinów zakarpaccich (1919–1938)*. *Studia historyczne* 40, 1997, z. 2, s. 196–199, 203, który powołuje się na odpowiednie źródła. STERCHO, P.: *Diplomacy of Double Morality: Europe's Crossroad in Carpatho-Ukraine 1919–1939*. New York 1971, s. 71.

²⁰ AKPR, sygn. T. 97/21, Nr III, nr 335/23, notatka dla prezydenta T. G. Masaryka, 17. 02. 1923.

²¹ MAGOSCI, P. R.: *Shaping of a National Identity*. Cambridge, Mass. – London 1978, s. 229; BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientację narodową Rusinów zakarpaccich (1919–1938)*. *Studia historyczne* 40, 1997, z. 2, s. 204–205.

²² NA, f. Protokoły PMR, k. 4365, protokół z 12. 01. 1920, p. III/2; NA, f. PMR, k. 157, *Ukrajinci na Podkarpatské Rusi*, pismo z PMR do MV, 14. 01. 1920. Analiza źródeł potwierdza, że administracja czechosłowacka trzymała się tej wyznaczonej wówczas linii, ale zazwyczaj do połowy lat dwudziestych przeważało raczej stanowisko życzliwe MZV czy MŠANO, choć nie pozbawione rezerwy, ze strony MV czyli resortu spraw wewnętrznych.

²³ Dowodziłyby tego choćby broszury KIČIERA, O.: *Podkarpatska Ukraina*. Poděbrady 1922, pisana z ukrajinofilskiego stanowiska, bez zastanowienia ujmująca właściwie wszystkich autochtonów za Ukraińców i ujmująca rzecz z odmiennego, rusofilskiego punktu widzenia, pt. *Ukrajinizacja*. Svidnik 1931, wydana w ważnym ośrodku prawosławia na wschodzie Słowacji (pobliski klasztor w Ladomirovej prowadzony był przez uchodźców z Rosji), przeznaczona do prostych, zwykłych parafian. Ta druga pozycja zaliczała bezwarunkowo Ukraińców do jednej z gałęzi narodu rosyjskiego, a rzeczników ich narodowej odrębności, określała „separatystami“. Wg anonimowego autora za ukrajinizacją „stoja bezbożnicy-komuniści, co ją kompromituje“.

Pochodną rywalizacji etnicznej był spór językowy. Pod płaszczykiem wprowadzenia optymalnego języka nauczania w szkolnictwie podstawowym i średnim, krył się ciąg dalszy walki o rząd dusz, a może i w przyszłości realną władzę. Język lokalny, co stwierdziła komisja czeskich uczonych, pod przewodnictwem prof. Jiřego Polívki i Lubora Niederle, w grudniu 1919 r., najbliższy był dialektom „małoruskim“, czyli tym z sąsiadującej od północy Wschodniej Galicji.²⁴ Tezy lingwistycznych autorytetów, dodały argumentów wpływowym w MŠANO (resortcie oświaty) socjaldemokratom. W systemie I Republiki panowały, jak słusznie to skomentował Jan Jacek Bruski, feudalne na poły zwyczaje zdominowania określonych agend i resortów przez partie szeroko rozumianej grupy Hradu. Socjaldemokracy, którzy znajdowali się do końca w lat dwudziestych w obozie rządzącym i sprzyjali ukrajinofilom, znaleźli mocny argument do promowania w oświacie języka ukraińskiego i nauczycieli Ukraińców.²⁵ Dzięki socjaldemokratom stało się wprowadzenie do zdominowanego przez nich Referatu Szkolnego (Oświaty) Zarządu Cywilnego Rusi Podkarpackiej kilku Ukraińców, zwanych świętą trójką, w osobach: Pankewycza, Birczaka i Boczaka oraz sprzyjających im czeskich urzędników, jak inspektora Peška.²⁶ Oczywiście spotkało się to z oporem rusofilów atakujących akcję „ukrainizacji“. Ostre starcie nastąpiło podczas zjazdu nauczycielskiego w Berehowie, w 1923 r., które nie było pozbawione politycznego kontekstu. Większość delegatów odrzuciła podręcznik gramatyki Pankewycza dla szkół średnich, przyjmując za to książkę Wołoszyna przeznaczoną dla szkół podstawowych, opartą na lokalnym werchowińskim (bliskim galicyjskiej mowie) dialekcie. Pewne nowatorskie rozwiązania Pankewycza i przyjęcie za punkt odniesienia ukraińszczyzny z „Halicza“, wydawały się zbyt rewolucyjne.²⁷ Kongres nie uciszył wcale językowych polemik, stając się punktem odniesienia i argumentacji dla obu stron. Zresztą rusofilowie szybko zaczęli kwestionować jego wyniki. Zaostrzający się spór doprowadził do pęknięcia nauczycielskiego środowiska i powołania wiosną 1930 r. na miejsce dotychczasowej, dwóch organizacji środowiskowych.²⁸ Niezależnie od tych uwag należy podkreślić niewątpliwy postęp w rozwoju szkolnictwa dla autochtonicznej słowiańskiej ludności, jako skutek zahamowania procesu madziaryzacji.

Spór językowy posiadał również dodatkowe, inne – poza aspektem szkolnym, przesłanki i oblicze. Przyczyniła się do niego, zapewne w sposób nie zamierzony, ustawa o języku państwowym z 1926 r. Jej setny artykuł, konkretyzował ten problem na Rusi. W szkołach, urzędach, sądach oraz innych organach taką rolę miał pełnić rosyjski, formalnie zrównany z ukraińskim, ale nie do końca. W dosłownym zapisie na pierwszym miejscu znajdował się rosyjski, nazywany

²⁴ NA, f. PMR, k. 131, zapis z narady w MŠANO z 4. 12. 1919 o języku szkolnym na Rusi Podkarpackiej.

²⁵ BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientację narodową Rusinów zakarpaccich (1919–1938)*. Studia historyczne 40, 1997, z. 2, s. 202–203. O roli emigrantów ukraińskich w rozwoju kulturalnym Rusi pisał w wydanej podczas wojny pracy NARIŽNYJ, S.: *Ukrains'ka emihracija. Kul'turna pracja ukrains'koji emihracii miż dvoma svitovymy vijnamy*. Č. I. Praha 1942, s. 321–335.

²⁶ NA, f. PMR, k. 197, wiązka 391/6, cytowany artykuł z węgierskiego pisma Karpati Futar, 19. 12. 1922.

²⁷ NA, f. PMR, k. 153, protokół z narady poświęconej ankiecie językowej w Wydziale Szkolnym Zarządu Cywilnego Rusi, 30. 03. 1923, pod przewodnictwem inspektora J. Peška. Por. też MAGOSCI, P. R.: *Shaping of a National Identity*. Cambridge, Mass. – London 1978, s. 139–140. Z kolei bardzo pozytywnie o dorobku lingwistyczno-gramatycznym Pankewycza wypowiadają się autorzy zbiorowej pracy ŠIŠKOVÁ, R. – MUŠINKA, M. – MUŠINKA, A.: *Ukrajinská nářečí Slovenska*. Praha 2005, s. 9–11. W swoim „opus vitae“ pt. *Ukrajinske honory Pidkarpatskoj Rusy*, wydanym w latach 1937 i 1938 (2 edycje), zgromadzić miał materiał do dziś ponoć użyteczny dla badaczy, a w słowniku, nad którym pracował niemal całe naukowe życie (1921–1958), zebrał 100 000 haseł.

²⁸ AAN, f. Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 3, k. 22, 23, raporty z 22. 03. 1930 i 15. 05. 1930, informujące o podziałach, rozpadzie Krajowego Związku Oświatowego dla Rusi Podkarpackiej i w ich efekcie powołaniu w kwietniu 1930 r. przez Ukraińców nowego Krajowego Narodowego Związku Oświatowego (Nacijonalnyj Krajevyj Prosvitnyj Sojuz).

„rusky“, a tzw. „malorusky“ w nawiasie. Pomimo formalnego równouprawnienia, takie postawienie sprawy faworyzowało rosyjską orientację. Na to nałożyły się tendencje do spisania i stworzenia reguł dialektu (faktycznie było ich kilka), a może już języka podkarpackiego, ze strony trzeciej orientacji – rusnackiej. Sprzyjał temu późniejszy gubernator, Konstantin Hrabar. Wszystko to potęgowało dezorientację na językowej płaszczyźnie. Wspominany już wcześniej lider narodowych socjalistów, eksminister, senator Klofač, skwitował to nader dobitnie: „*Sytuacja na Rusi jest teraz taka, każdy jest przeciwko Republice. Wprowadzeniem ustawy językowej dopuściliśmy się zbrodni. Sami zrodziliśmy irredentę.*“²⁹

Kolejnym konfliktem ogniskującym uwagę mieszkańców, jak też administracji, był gwałtowny spór pomiędzy największym na Rusi Kościołem unickim, a dynamicznie rozwijającą się Cerkwią Prawosławną. W demokratycznych warunkach czechosłowackich rządów, Cerkiew zyskała spore możliwości swobodnego działania. Wcześniej, za czasów węgierskich była postrzegana politycznie, jako rosyjska agentura. Z punktu widzenia Pragi to akurat nie stanowiło problemu. O przejmowaniu świątyń i całych parafii niekiedy decydowały bardzo prozaiczne sprawy, jak np. słabość ludzka niejednego z duchownych. W tle jednak też pojawiła się polityka. Aktywiści komunistyczni zainteresowani byli potęgowaniem chaosu na tle religijnym, usiłując poprzez sprymitywizowaną wersję prawosławia zdobyć poparcie dla swego programu i stworzenia pomostu do połączenia z Radziecką Ukrainą. Religia w wydaniu koncesjonowanego i upokorzonego moskiewskiego patriarchatu była bardziej strawna dla mas niż zawiłości ideologiczne marksizmu w stalinowskiej wersji. Oficjalnie neutralne władze, z trudno ukrywaną satysfakcją obserwowały kłopoty Kościoła greko-katolickiego, podejrzewanego o nielojalność i pro węgierską postawę. Udało się dojść do pewnego kompromisu w 1926 r., ale dystans pozostał. Interesujące, że podziały wyznaniowe nie przebiegały wcale tak prosto, jak się by zdawało. Wśród unitów nie brakowało zarówno rusofilów jak też ukrajinofilów, nie mówiąc już o rusnakach czy madziaronach. Cerkwi udało się przejąć część aktywów rywala, zdobywając około 15,5 % wyznawców.³⁰

Zacofanie regionu, przysłowiowa bieda z nędzą, bezrobocie, brak alternatywy w postaci liczącego się przemysłu, krzywdząca dla lokalnego chłopstwa realizacja reformy rolnej i wynikający z tego głód ziemi, implikowały konflikty społeczne. Często rozpaczliwa sytuacja robotników i rolników, gdy w latach powojennych oraz w dobie wielkiego kryzysu w górskich rejonach zagościł i głód, spowodować musiała protesty i opór, który komuniści nazwaliby „*walką o społeczne i klasowe wyzwolenie*“. Wydarzenia te mają swoją ukraińską i słowacką literaturę i nie ma konieczności dokładniejszej prezentacji faktów stanowiących tło opisywanej problematyki. Zarówno w dekadzie lat dwudziestych, jak i w kolejnej dochodziło do fal strajków i wielokrotnej ostrej reakcji władz, a nawet brutalności czechosłowackiej żandarmerii. Szczególnie warte odnotowania byłyby zajścia w Berehowie, w kwietniu 1925 r., strajk w lipcu 1931 r. w Chuście oraz swoisty „zajazd“ tajniaków na wieś Woronowo, k. Chustu, we wrześniu 1928 r. Wydarzenia te nie omijały i wschodu Słowacji, gdzie również mieszkali liczni Rusini.³¹

²⁹ YUHASZ, M.: *Wilson's Principles in Czechoslovak Practice*. Homestead 1929, s. 24; ŠVORC, P.: *Zakletá zem. Podkarpatská Rus 1918–1946*. Praha 2007, s. 223–224.

³⁰ JARNECKI, M.: *Kwestie i spory religijne na Rusi Zakarpackiej w czechosłowackim epizodzie jej dziejów oraz ich zaoceaniczne echa i przesłanki* (złożone do druku).

³¹ SPIVAK, B.: *Revolucyjnyj ruch na Zakarpatti 1924–1929 r.* Użhorod 1964, s. 48–72, 82–89; *Narysy istorii Zakarpat-tja*. Tom II. Użhorod 1995, s. 194–212, 182 – w przypadku Woronowa celem było również upokorzenie prężnie działającej tam młodzieżówki komunistycznej: aktywiści po zdjęciu spodni zostali poddani chłości, co dokumentują zdjęcia. VANAT, I.: *Sociálno-ekonomické postavenie Ukrajincoŭ na východnom Slovensku v rokoch 1918–1929*. Nové obzory 18, 1976, s. 39–73; VANAT, I.: *Narysy novitnoj istoriji Ukrainciv schidnoj Slovačiny 1918–1948*. Knyha I.

Bez tego społecznego kontekstu trudniej zrozumieć poparcie, jakim cieszyli się w tym kraju komuniści oraz coraz bardziej radykalni autonomiści. W walce politycznej niejednokrotnie padały oskarżenia praskich władz i czechosłowackich kręgów gospodarczych na Zakarpaciu o prowadzenie polityki kolonialnej. Jeżeli nawet była w tym retoryczna przesada, nieobca politycznym sporom, to nie da się zaprzeczyć, iż niedorozwój Rusi pozwalał ją traktować jako rynek zbytu i surowcowe zaplecze. Inwestowany kapitał często posiadał również spekulacyjny charakter. Także w pewnym zakresie, choć mniejszym niż analogiczny proces w II RP na kresach wschodnich, miała miejsce akcja kolonizacji, głównie przez byłych legionistów, w czym wspierał ich rząd.³²

Jeszcze jednym problemem, który nie został załatwiony i wracał jak bumerang, była sprawa określenia granic pomiędzy Słowacją i Rusią. Pierwsze poważne rozbieżności wystąpiły już w pierwszych latach powojennych i podczas konsolidacji czechosłowackiej państwowości na Podkarpaciu. Początkowo prowizoryczna i uznana za tymczasową granica pomiędzy prowincjami Republiki, ustabilizowała się, co podkreślała jeszcze reforma administracyjna z 1927 r. O korzystniejsze dla Podkarpacia rozwiązanie zabiegała większość sił politycznych kraju, włącznie z mniejszością węgierską (podobnie jak w sprawie autonomii), co akurat miało w jej przypadku głębsze, zawołowane rewizjonistyczne dno.³³ O zmianę i przesunięcie granicy na zachód zabiegały też kręgi Rusinów we wschodniej Słowacji. Także tutaj rozwijała się ukraińska orientacja narodowa, choć nie były to sprawy tak jednoznaczne, jak twierdzili niektórzy badacze, np. Iwan Wanat. Apriorycznie zaliczał on słowackich Rusinów do jednej z gałęzi ukraińskiego narodu. Żelaznym argumentem miało być dominujące wśród nich wyznanie grecko-katolickie. Fakt określania się przez wielu z nich jako „*ruskich*“ czy „*rusnaków*“, starał się tłumaczyć niewykształconą świadomością narodową. Sam zresztą nie był do końca konsekwentny, przyznając, że kryterium wyznaniowe nie może stanowić jedyne dowodu.³⁴ Władze centralne interesowały się problemem, czego dowodziłyby analizy sytuacji etnicznej na „*východnom Slovensku*“. Raporty rejestrowały też pomoc materialną napływającą ze Stanów do

1919–1938. Prešov 1990, s. 117–154; APS, f. NS, T. (16) (28) 3805–3900, Tisk 3879, interpelacja komunistycznego posła Tausiga dotycząca konieczności interwencji rządu w sytuacji głodu na Werchowynie (ok. Jasiny); CAW, f. SRI, sygn. I.371.5/A. 307, k. 147–151, list inż. W. Wilchoweckiego do redaktora A. Kruszelnickiego z *Nowych Szlachiv*, 23. 10. 1931.

³² NA, f. PMR, k. 153, pismo z Prezydium Urzędu Ziemskiego Rusi Podkarpackiej do wicegubernatora Rozsypala, 27. 02. 1923, informujący o protestach z tym związanych polityków z Podkarpacia (akurat wymienieni chliborobowie oraz Wołoszyn i Braszczajko, też pismo z tego urzędu do MV potwierdzające fakt kolonizacji z 14. 03. 1923. AAN, f. MSW, sygn. 1038, cytowane czasopismo ukraińskie z Galicji *Nowyj Czas* z 20. 12. 1929 z artykułem o wymownym tytule *Od autonomii do czeskiej kolonii*, wyrażającym rozczarowanie polityką Pragi, „*nasylaniem*“ kolonistów, zepchnięciem miejscowych do roli „*pariasów*“, czechizacja szkół i urzędów, przyzwoleniem na lichwę, poprzez przybycie jeszcze większej ilości Żydów. VHA, f. Presidium MNO, k. 654, zawartość kartonu dotyczy kolonizacji przez legionistów południa Słowacji i Rusi Zakarpackiej (Podkarpackiej) koło Lucienca (Słowacja) i Čopu, niemal przy samej granicy węgierskiej, wspomniane są tam sumy – docelowo ponad 22 mln. koron. Zakładano rozdział 9600 ha, czyli w 1926 r., otrzymało ziemię 1038 osób na planowanych około 5000. Uwagi o wyższych niż na ziemiach czechomorawskich cenach na Rusi i wschodniej Słowacji, szczególnie w latach kryzysu, potwierdzają autorzy zbiorowej, wielokrotnie cytowanej pracy *Narysy istorii Zakarpattja*. Tom II. Užhorod 1995, s. 209–210; VANAT, I.: *Sociálno-ekonomické postavenie Ukrajincov na východnom Slovensku v rokoch 1918–1929*. Nové obzory 18, 1976, s. 43–44, 71–72.

³³ ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 242–250.

³⁴ VANAT, I.: *Narysy novitnoj istoriji Ukraincov schidnoj Slovačiny 1918–1948*. Knyha I. 1919–1938. Prešov 1990, s. 99, 112, 114, 107–108. Wnikliwie problem przedstawia ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 56–72, 71–91.

Rusinów od ich najbliższych z USA i Kanady.³⁵ Owe fakty i zjawiska musiały wywoływać reakcje narodowo zorientowanych Słowaków, czego dowodziłaby propozycja znaczącej tam postaci, lidera partii ludackiej (HSLŠ) ks. Hlinki, będącego chyba wówczas pewnym sukcesem, zorganizowania plebiscytu. Także wcześniej reagowali z irytacją na postulaty Rusinów korekty granic, chyba że na korzyść słowacką, np. w postaci „aneksji” Użhorodu, co proponowali emigranci z USA.³⁶

Najbardziej zainteresowanymi problemem zmiany „linii demarkacyjnej” były Liga Rusinów, a po jej rozwiązaniu Ruska Partia Narodowa. W latach dwudziestych kilkakrotnie zwracali się ich działacze do władz czechosłowackich o uregulowanie kwestii granicy w sposób satysfakcjonujący rusińską społeczność. Działalność Ligi i zbliżonej do niej Ruskiej Rady Narodowej wywołała furię lokalnej słowackiej administracji oraz prasy. Michał Slávik, żupan ziempliński (region ten istniał do 1922 r., gdy jego obszary zostały połączone wraz z Szarysem i Spiszem w nowej jednostce: żupie koszyckiej) kwestionował sam fakt egzystencji Rusinów-Ukraińców na wschodzie Słowacji.³⁷ Oprócz Slávika jeszcze ostrzej atakowały preszowskich ligowców lokalne organy prasowe, zwłaszcza *Slovenský východ*. Padły oskarżenia o irredentyzm i uleganie madziarskiej propagandzie. Liga została w efekcie rozwiązana w 1921 r.³⁸ Na miejsce zdelegalizowanej Ligi powstała Ruska Partia Narodowa, w której znalazły dla siebie miejsce dwie narodowe orientacje, rosyjska i ukraińska. Jednym z czołowych jej działaczy był znany nam już Anton Beskid. Partia wiosną 1922 r. wystosowała list do Ligi Narodów, wyrażając zawód faktem, iż granica administracyjna rozdzieliła Rusinów.³⁹ Beskid miał petycji nie podpisać, ponieważ już wówczas myślał o fotelu gubernatora Rusi Podkarpackiej i nie zamierzał narażać się rządowi.⁴⁰

Spory dotyczące rozgraniczenia pomiędzy Rusią a Słowacją nie toczyły się w społecznej próżni i nie dotyczyły tylko wąskich elit, wywołując emocje z obu stron wcale nie tak prowizorycznej linii. Ze strony słowackiej płynęły protesty i żądania, aby nie ugiąć się pod ciężarem postulatów z Podkarpacia. Mieszkańcy okolic Michalovec (Kapušiany, Sobrance), Sniny i samego Prešova obawiali się połączenia w jednym okręgu administracyjnym z żupą użhorodzką i usilnie protestowali, wysyłając do władz centralnych listy i memoranda.⁴¹ Oprócz

³⁵ AKPR, sygn. T. 97/21, Nr 5, nr inw. 1128/30, odpis rozprawy o ruchu ukraińskim, według autora relacji, zamieszkwać miało Wschód Słowacji.

³⁶ AAN, f. Wicekonsulat Koszyce, sygn. 458, t. 1, k. 8, raport z Koszyc do poselstwa praskiego, 10. 01. 1923; t. 9, k. 12–13, raport do MSZ, 10. 06. 1922; t. 2, k. 218, gdzie w raporcie z 15. 12. 1925 autor, Z. Zawadowski, powoływał się na anonimowe źródło, że Słowakom zależy na okupacji Rusi przez Węgry, Polskę i Rumunię, co zneutralizowałoby naciski Rusinów na przyłączenie wschodniej Słowacji, minimum Humennego i Svidnika, co dowodziłoby pewnej desperacji.

³⁷ ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 187.

³⁸ VANAT, I.: *Narysy novitnoj istoriji Ukrainciv schidnoj Slovačiny 1918–1948*. Knyha I. 1919–1938. Prešov 1990, s. 109–113, autor informuje, że również socjaldemokratyczna *Tribuna* kwestionowała wiarygodność rusińsko-ukraińskich postulatów – numery z marca i kwietnia 1921.

³⁹ ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 267–268; VANAT, I.: *Narysy novitnoj istoriji Ukrainciv schidnoj Slovačiny 1918–1948*. Knyha I. 1919–1938. Prešov 1990, s. 115–116.

⁴⁰ Archív Národného múzea, f. Antonín Hajn, k. 209, nr 5742. Jest tam list bratanka, Mykoły Beskyda, z 15. 05. 1922 do A. Hajna, tłumaczący krok stryja. VANAT, I.: *Narysy novitnoj istoriji Ukrainciv schidnoj Slovačiny 1918–1948*. Knyha I. 1919–1938. Prešov 1990, s. 115–116.

⁴¹ AKPR, sygn. D. 6863/e, nr inw. 205, pismo z 7. 10. 1919 do MŠANO (resortu oświaty) i prezydenta; Slovenský národný archív (dalej SNA), f. Ministerstvo s plnou mocou pre správu Slovenska (dalej MPS), k. 5, nr 9492/19, pismo z 16 gmin z 2. 11. 1919; SNA, f. Archív Kancelárie prezidenta republiky (dalej AKPR), D, 1919–1962, k. 5.

obaw związanych z możliwością w przypadku dołączenia tej części Słowacji do autonomicznego być może Podkarpacia i zmajoryzowania Słowaków przez społeczność rusińsko-ukraińską, istniała jeszcze jedna przesłanka tych reakcji. Raz po raz wracała sprawa nie tylko w Polsce odbierana bardzo emocjonalnie, pogłosek o zamiarach odstąpienia obszaru Rusi Podkarpackiej Rosji i traktowania prowincji jako swoistego depozytu. W takiej sytuacji, dołączone do żupy użhorodzkiej obszary wschodniej Słowacji odpadłyby bezpowrotnie. Tego mogli się obawiać nie tylko Słowacy, ale i zapewne nie pragnąłby tego rząd Czechosłowacji. Mniejsza Ruś wydawała się, więc z tego punktu widzenia, rozwiązaniem lepszym ze słowackiego punktu widzenia. Poruszamy się jednak tutaj po ruchomych pisakach, gdzie ułamki faktów mieszają się z plotkami i przypuszczeniami. Owe rewelacje powróciły w 1924 r., gdy na łamach węgierskiej gazety *Nemzeti Újság*, pojawiła się sensacyjna informacja o rokowaniach ministra Beneša ze Związkiem Radzieckim w sprawie odstąpienia Rusi. Ponoć miał to być ciąg dalszy obietnicy (?) danej podczas wojny polsko-bolszewickiej przez Masaryka radziekiemu emisariuszowi Gillersenowi, dotyczącej tymczasowego jedynie administrowania Podkarpaciem.⁴² Oficjalna prasa zaprzeczała. Jednak były też inne sygnały dowodzące, że część polityków czeskich gotowa jest traktować Ruś jako „depozyt”.⁴³ Z kolei kierownik ekspozytury czechosłowackiej agencji prasowej w Genewie, Jozef Palivec, w kwietniu 1922 r., gdy sprawa Rusi pojawiła się na forum Ligi Narodów, miał tłumaczyć zwłokę w spełnieniu obietnic z Saint Germain w nieoficjalnej rozmowie z Duńczykiem Helmerem Rostingem, członkiem komisji mniejszościowej, właśnie zamiarem odstąpienia kraju Rosji.⁴⁴ Ponoć też sam Beneš miał za pośrednictwem Girsy wyjaśnić przewodniczącemu komisji mniejszościowej, Ericowi Colbanowi, iż nie może spełnić obietnic danych Rusinom, ponieważ nie tolerowałyby tego Rosja, która z obszarów Podkarpacia chciała od dawna kontrolować Nizinę Węgierską.⁴⁵ Także na słowa Beneša powoływał się zbiegły na Zachód w dobie stalinowskich czystek, radziecki dyplomata Besiedowski. Według jego relacji szef czechosłowackiego MZV już na początku lat dwudziestych podczas rozmów z przedstawicielem sowieckiej Ukrainy Maksymem Lewickim, miał wyrazić gotowość odstąpienia Rusi Związkowi Sowieckiemu.⁴⁶ Również niejednoznaczne wnioski nasuwała wypowiedź ministra obrony narodowej Františka Udržala z 1926 r., który sugerował konieczność skrócenia granic Czechosłowacji, w obecnej postaci niezwykle trudnych do utrzymania w razie zagrożenia i ataku. Minister nie sprecyzował, o jaki odcinek granicy chodzi, ale jego słowa wywołały reakcje na Rusi, a lokalny rządowy organ *Podkarpatské hlasy* apelował, że w takiej sytuacji Użhorod należałoby przyłączyć do Słowacji.⁴⁷ Polskie źródła dyplomatyczne sygnalizowały powrót do koncepcji Karla Kramáře przewidującej przekazanie obszarów Rusi „*zmartwychwstałej, silnej Rosji*”.⁴⁸ Po latach do sprawy w osobliwych i dramatycznych

⁴² ŠVORC, P.: *Krajinská hranica medzi Slovenskom a Podkarpatskou Rusou v medzivojnovom období (1919–1939)*. Prešov 2003, s. 194–195.

⁴³ KADLEC, K.: *Podkarpatská Rus*. Praha 1920, s. 26, interesujące, że sam Kadlec później się wycofał z pojęcia „depozyt”, o czym pisał, cytując odpowiednie źródła. BRUSKI, J. J.: *Rząd i partie polityczne I Republiki Czechosłowackiej wobec sporu o orientację narodową Rusinów zakarpaccich (1919–1938)*. Studia historyczne 40, 1997, z. 2, s. 192–193.

⁴⁴ FERENCŮHOVÁ, B.: *Malý región a medzinárodná ochrana menšín. Spoločnosť národov a autonómny štátút Podkarpatskej Rusi (1919–1924)*. In: Švorc, P. – Danilák, M. – Heppner, H. (red.): *Veľká politika a malé regióny 1918–1939*. Prešov – Graz 2002, s. 145.

⁴⁵ Tamże, s. 149.

⁴⁶ BESEDOVSKIJ, G.: *Paměti sovětského diplomata*. Sv. I. Praha 1930, s. 44; DEJMEK, J.: *Edvard Beneš. Politická biografie českého demokrata*. Č. II. *Prezident republiky a vůdce národního odboje (1935–1948)*. Praha 2008, s. 485.

⁴⁷ Materiały z SNA, f. AKPR, D, 1919–1962, k. 14, č. 29–39, projevy proti přeložení zemské správy politické z Użhorodu do Mukačeva, pismo z MV do Kancelarii Prezydenta, z 14. 02. 1927.

⁴⁸ AAN, f. Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 2, k. 10–11, raport do MSZ, 27. 05. 1929.

okolicznościach wydarzeń lutowych i marca 1948 r. powróci syn prezydenta, Jan Masaryk, pełniący funkcję szefa czechosłowackiej dyplomacji. W liście do Stalina, pisany przed śmiercią (czy naprawdę samobójczą?) długie lata przechowywanym w partyjnym archiwum, ujawnionym dopiero po aksamitnej rewolucji, pojawi się kwestia Rusi. Minister powoływał się na słowa ojca, który w rozmowie z radzieckim wysłannikiem handlowym – Mostowienką, miał stwierdzić, że w przypadku obsadzenia przez Armię Czerwoną w 1920 r. linii wschodniogalicjskich Karpat, Czesi mieli przekazać Ruś bolszewikom, jako rękojmię przyjaźni.⁴⁹ Prawda to czy stworzona na użytek chwili konfabulacja? Wizja Rusi jako depozytu, który przy pierwszej lepszej okazji zostałyby oddany wschodniemu mocarstwu przez cyniczną Pragę, wracała w Polsce i na Węgrzech, pełniąc rolę dyżurnego straszaka.⁵⁰ Ruś w kategorii „jeszcze jednego europejskiego korytarza“, tym razem do ZSRR, postrzegał Leon Wasilewski, podkreślając iż z punktu widzenia Pragi Galicja Wschodnia „powinna zostać oddana Rosji“, aby w niej mieć pożądanego sąsiada.⁵¹

Echa nie tylko tych pogłosek, ale i nieformalnych wypowiedzi, w tym przypadku niejakiego prof. Kadleca (podczas publicznego odczytu) docierały za ocean, czego dowodziły artykuł w emigracyjnym *Ruskim Wiestniku* w 1924 r.⁵² Tak naprawdę nie jesteśmy w stanie udowodnić tych pogłosek, plotek czy hipotez, ale fakt ich powtarzania się i niejasnych czasem sygnałów wysyłanych przez czołowych polityków ČSR dawał do myślenia. Na bazie pogłosek, a może i plotek, zrodziła się też informacja, przekazana do Warszawy z placówki koszyckiej w grudniu 1925 r., z „powołaniem się na anonimowe źródło“, że Słowakom najbardziej odpowiadałyby okupacja Rusi przez Polskę, Węgry i Rumunię, ponieważ zneutralizowałoby to naciski Rusinów na odstąpienie im kawałków wschodniej Słowacji.⁵³

Skomplikowane racje i konflikty stanowiły tło, na którym rozgrywał się nie pozbawiony dramatyzmu proces. Było nim dojrzewanie wśród ludności miejscowej samoidentyfikacji narodowej. Obóz ukraiński w tym względzie odniósł jednak większe sukcesy, w czym niewątpliwie pomogli emigranci z Galicji Wschodniej, wzmacniając sobą nieliczną ukraińsko zorientowaną autochtoniczną inteligencję. Czechosłowacka biurokracja z pewnym zdziwieniem, a zarazem zaniepokojeniem, a czasami i przerażeniem nagle odkrywała, że Ukraińcy nie chcą występować w roli tylko narzędzia, ale posiadają ambicje odegrania samodzielnej roli. Szczególna funkcja przypadła emigrantom, choć było ich niewielu nawet po doliczeniu tych, którzy przyjęli obywatelstwo ČSR,⁵⁴ zatrudnionym w szkolnictwie. Wynikało to ze względu na wpływ, który

⁴⁹ WANDY CZ, P.: *List Jana Masaryka do Stalina*. Zeszyty Historyczne, 1992, z. 100, s. 84–85, niezależnie od pytań o autentyczność listu nasuwają się też inne: czy owym rozmówcą był bardziej wspomniany wcześniej Gillerson czy raczej ów Mostowienko.

⁵⁰ DANILÁK, M.: *Podkarpatská Rus v politike susedných štátov (1918–1938)*. In: Švorc, P. – Danilák, M. – Heppner, H. (red.): *Veľká politika a malé regióny 1918–1939*. Prešov – Graz 2002, s. 59–82.

⁵¹ WASILEWSKI, L.: *Kwestia ukraińska jako zagadnienie międzynarodowe*. Warszawa 1934, s. 140. Autor przy okazji zauważał, że Czechosłowacja nie posiadała dosłownie żadnych praw do „Rusi węgierskiej”.

⁵² AAN, f. Wicekonsulat Koszyce, sygn. 458, t. 83, k. 298, przytoczony art. *Ruskiego Wiestnika* z 15. 06. 1924, w którym wrócił wątek „depozytu“, w dogodnym momencie przekazanego Rosji, co mówić miał prof. Kadlec, cytująca notabene opinie pisma emigracyjnego *Den (Dzień)*.

⁵³ AAN, f. Wicekonsulat Koszyce, sygn. 458, t. 7, k. 218, raport z 15. 12. 1925, tymi obszarami minimum, o które postulowali Rusini były Humenne i Svidnik.

⁵⁴ NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 2, 1922–1926, w załączniku pisma Wydziału Szkolnego Prezydium Urzędu Ziemskiego Rusi Podkarpackiej do wicegubernatora A. Rozsypala z 12. 04. 1926 znalazły się konkretne dane, zapewne dotyczące stanu rzeczy na początku 1926 r. Jest tam mowa o 117 osobach o ukraińskich korzeniach pracujących w szkołach, z których 35 przyjęło obywatelstwo ČSR, czyli 82 emigrantów. MAGOSCI, P. R.: *Shaping of a National Identity*. Cambridge, Mass. – London 1978, s. 170, zacytował jedno ze znanych sobie źródeł, podając na rok 1931 cyfrę zbliżoną 79 Ukraińców na 106 emigrantów (reszta to Rosjanie).

wywierali na młodzież i lokalne środowisko. Oprócz pedagogów znaleźli się też urzędnicy, kolejarze i publicyści. Jak już było powiedziane,⁵⁵ zatrudnienie ich wymagało zgody administracji, która z czasem zaczęła żałować poprzedniej życzliwości. Kwestia ich zatrudnienia i zamieszkania znalazła bogate odzwierciedlenie źródłowe.⁵⁶ Obawy o ich wpływ nie okazały się wcale takie bezzasadne, choć akurat w tej materii nie panowała pełna zgodność pomiędzy czechosłowackimi urzędnikami. Resort Beneša starał się ich bronić, a czasami i protegować, a wątpliwości, dystans i nieufność zalecało raczej Ministerstvo vnitra (MV) i jego lokalne agendy, choć i tutaj zdarzały się wyjątki.⁵⁷ Na porządku dziennym padały pytania o ich lojalność. Nierzadko padało groźne oskarżenie o irredentę. Przejawy ukraińskiej aktywności politycznej były odnotowywane, a szczególnie działania lub wypowiedzi postrzegane jako wrogie, choćby uwaga, że w przeciwieństwie od Ukraińców, którzy na Rusi „*są u siebie*“, Czesi pozostają „*cudzoziemcami*“.⁵⁸ W MV podejrzewano miejscowych Ukraińców, a szczególnie emigrantów o współudział w skargach na ČSR na forum Ligi Narodów.⁵⁹

Oskarżenia wysuwane były wobec Ukraińców o tendencje irredentystyczne już od końca 1921 r.,⁶⁰ choć nie możemy zapominać, że zostały sformułowane z czeskiego punktu widzenia.

⁵⁵ Cyt. wcześniej dokument w NA, f. Protokoły PMR, k 4365, protokół z 12. 01. 1920, p. III/2; NA, f. PMR, k. 157, Ukraińcy na Podkarpatské Rusi, pismo z PMR do MV, 14. 01. 1920. Analiza źródeł potwierdza, że administracja czechosłowacka trzymała się tej wyznaczonej wówczas linii, ale zazwyczaj do połowy lat dwudziestych przeważało raczej stanowisko życzliwe MZV czy MŠANO, choć nie pozbawione rezerwy, ze strony MV czyli resortu spraw wewnętrznych.

⁵⁶ NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 1, pozytywne decyzje PMR na wniosek MŠANO, 27. 07. 1921, 10. 12. 1920, 29. 12. 1920, 13. 03. 1921, 17. 03. 1921; ministerstwo żelaznic, 28. 07. 1920, 4. 06. 1920, 10. 06. 1920; ministerstwo zdravotnictví (zdrowia), 28. 01. 1920; rekomendacje Kancelarii Prezydenta 17. 04. 1920 (przyjęcia do pracy 30 kolejarzy); prośba MZV do MV o przychyłność w sprawie udzielania obywatelstwa uchodźcom z 5. 01. 1923, również pismo z 29. 05. 1920; PMR do Zarządu Cywilnego Rusi Podkarpackiej (od 1922 Prezydium) i MV z instrukcją, aby raczej udzielać zgody Ukraińcom na podjęcie pracy, ale wraz z żądaniem lojalności, w związku z falą podań. Wreszcie też niemało decyzji w Protokołach PMR z lat 1920–1923, w NA, f. Protokoły PMR, k. 4367–4378.

⁵⁷ Pozytywne opinie w NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 4, pismo z MZV do PMR, 7. 07. 1924, wyrażające mniemanie, iż „*nieprzychylny wpływ emigrantów*” stanowi „*zjawisko wyjątkowe*”, a ich zatrudnienie było swego rodzaju koniecznością; nr inw. 315, wiązka 2 z MV do PMR, 22. 07. 1925, w który resort spraw wewnętrznych przyznaje, że wpływ na „*konsolidację stosunków*” ukraińskich uchodźców, którzy nabyli obywatelstwo ČSR jest raczej „*pozytywnym*”. Ale liczniejsze negatywne w NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 1, np. pismo P. Ehrenfelda do PMR, 8. 11. 1921, w którym wyrażał opinię, że „*z politycznego punktu widzenia uważam za wielce niebezpieczne i szkodliwe nominacje na Rusi cudzych obywateli: Ukraińców i Wielkorusów*”; bądź pismo MV do PMR i MZV, 14. 01. 1919 z opinią, że lepiej byłoby nie przyjmować Ukraińców i Rosjan do pracy na Rusi. NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 2, MŠANO do MV, 13. 10. 1924 z sugestią, aby rozpolitykowanych nauczycieli odprawić. Dołączone tam też zostały konkretne przykłady.

⁵⁸ Przykłady: NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 3, raport do MV z 7. 08. 1926, o wypowiedziach Pavla Kiryka, zastępcy kierownika szkoły w Košeljovie; też raporty-donosy z 26. 11. 1926 dotyczący dr Andreja Rudyja, adwokata, prezesa spółdzielni mleczarskiej, Narodna Tarhovla; z 2. 08. 1926 o nauczycielskim małżeństwie Smerczanskych z Velkého Března; z 3. 08. 1926, o prof. Kornelu Zaklinskim, nauczycielu z berehowskiego gimnazjum; materiały o wszczęciu dochodzenia przeciwko rewidentowi kolejowemu z Mukačeva, Janowi Szernoco pomiędzy marcem a majem 1927 (wymiana listów pomiędzy resortami kolei i spraw wewnętrznych); innym „*kwiatkiem*” mogą być zaświadczenia lojalności kilku nauczycieli z września 1926, złożone na ręce Rozsypala.

⁵⁹ NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 3, pismo MV do PMR, 19. 01. 1926, w którym wyrażone zostaje oczekiwanie resortu kompleksowego opracowania planu likwidacji emigracyjnego problemu ze względu na podejrzenia wobec zamieszkujących na Rusi Ukraińców; podobnie nr inw. 315, wiązka 4, pismo z Prezydium Urzędu Ziemskiego Podkarpackiej Rusi do PMR, 23. 12. 1926, w którym podejrzewa się Ukraińców na skargę w Lidze Narodów z zarzutem czechizacji szkół.

⁶⁰ NA, f. PMR, k. 108, nr inw. 1/1925, rezolucja Karpatoruskiej Partii Trudowej z 31. 12. 1921, ostrzegająca władze czechosłowackie przed irredentą ukraińską. Nawiasem mówiąc jeden z liderów tej partii, dr Gagatko, też oskarżany był o nielojalność, np. Lidové noviny, 16. 07. 1921, sugerujące jego kontakty z bolszewikami w Rosji.

Istotną w tym rolę odegrały zaskoczenie i emocje. W jednym z dokumentów znajdujemy uwagi, że ukraińska propaganda „*datuje się od momentu pojawienia się ukraińskich uchodźców*“. Według nich Ruś ma „*być częścią wielkiej Ukrainy*“, a stan obecny to prowizorium. „*Siedliskiem*“ tej irredenty jest powiat rachowski. W późniejszym raporcie z MV co Prezydium Rady Ministrów (czeski skrót PMR) znalazło się stwierdzenie, że „*emigranci z Galicji starają się upodobnić Ruś do swego ideału*“. W efekcie „*irredenta ukraińska może stać się groźniejsza niż madziarska*“.⁶¹ Zrozumiąły niepokój władz wywołało rozprawianie na Rusi map Wielkiej Ukrainy z Rusią i wschodnią Słowacją, wydanych zapewne we Lwowie.⁶² Nasuwały się wnioski zrewidowania stosunku do emigrantów, podejrzewanych o umacnianie nastrojów irredentystycznych, udających tylko gorliwych urzędników w udzielającej im gościny Czechosłowacji.⁶³ Wśród oskarżeń nie brakowało na wyrost formułowanych stwierdzeń stawiających znak równości pomiędzy propagandą komunistyczną i działalnością ukraińskich nacjonalistów. Pojawiały się w związku z tym uproszczone sugestie komunistycznej agentury w otoczeniu Wołoszyna.⁶⁴ Irredenta nie jedno posiadała imię, a komuniści, choć faktycznie przez długie lata głosząc koncepcje oderwania Rusi, czynili to instrumentalnie, w tym jednym zgadzając się z „*haliczanami*“ i narodowo zorientowanymi Ukraińcami na Podkarpaciu. Tamtejsze Prezydium Urzędu Ziemskiego, czyli lokalna władza, w swoich raportach kwartalnych kierowanych do Prezydium Rady Ministrów, śledziło ewolucję życia politycznego, w tym przesuwanie się w kierunku opozycji środowisk ukraińskich skupionych wokół Wołoszyna. Na podstawie tych doniesień, można zaobserwować, jak zaciekawienie przechodziło w niepokój, a ten w przerażenie i oskarżenia, czasem powtarzając i stare zarzuty o współgranie z komunistami.⁶⁵

Mamy też jeszcze inne niezwykle ciekawe świadectwo, dowodzące rodzących się wątpliwości u czechosłowackich urzędników co do lojalności ukraińskich współobywateli i gości-emigrantów. Okazją stały się wcześniej zasygnalizowane spory językowe i szkolne. Anonimowy autor raportu analitycznego z przełomu lat 1922–1923 zaczął swój opis koncentrując się głównie na szkolnictwie średnim, od stwierdzenia, że w 4 gimnazjach na Rusi język wykładowy zależy do tego, kto jest dyrektorem i wykładowcą. W Mukaczewie i Chuście w ten sposób

⁶¹ NA, f. PMR, k. 157, wiązka zespół bn., Ukraińska emigracja, raporty z Prezydium Urzędu Ziemskiego do PMR, 16. 11. 1922, i MV do PMR, 23. 01. 1923.

⁶² Tamże, pismo MV do PMR, 1. 07. 1923.

⁶³ Tamże, raport analityczny, bez konkretnej daty z 1924 r. MV do PMR oraz, pismo gubernatora Beskida do PMR, 23. 03. 1926, wyrażające zaniepokojenie faworyzowaniem wrogów państwa z sugestią cofnięcia im subwencji.

⁶⁴ NA, f. PMR, k. 157, nr inw. 315, wiązka 3, MV do wicegubernatora Rozsypala, 9. 09. 1926, MV do PMR, 1. 03. 1927; k. 156, raport z III kwartału 1930 (grudzień 1930) r. sugerujący znaczący udział komunistów w otoczeniu Wołoszyna; późniejszy z III kwartału 1931, datowany na 3. 02. 1932, wskazywał Grendzę Dońskiego, publicystę obozu ukraińskiego, jako kryptokomunistę.

⁶⁵ Szczególnie dobrze udokumentowane sprawozdania kwartalne Prezydium Urzędu Ziemskiego Rusi Podkarpackiej do wicegubernatora, w NA, f. PMR, k. 154, za III kwartał 1925, 19. 11. 1925, o rosnących wpływach nie tylko komunistów, ale chłiborobów Wołoszyna; za I kwartał 1926, 24. 06. 1926, partia Wołoszyna uległa przebudowie i zmieniła się na chrześcijańsko-ludową, „*orientując się na żywioł ukraiński*“; za III kwartał 1926, 7. 12. 1926 z uwagami o komunistycznych krokach w stronę ukrainizacji, a podobnie też czyni partia Wołoszyna, „*wykonując daleko idący krok w stronę ukrainizacji*“. NA, f. PMR, k. 155, za I kwartał 1927, 12. 05. 1927, z informacją, że partia Wołoszyna „*nie kryje się z ukrajinofilstwem*“; za III kwartał 1927, 22. 02. 1928, komuniści i socjaldemokraci wspierają mają ukrainizację, co Wołoszyn już czyni od dawna, za I kwartał; 14. 04. 1928, panicznie stwierdza, iż partia ludowa Wołoszyna, która „*od państwa otrzymała znaczna pomoc*“, posiada znaczny wpływ na lokalną inteligencję, rozszerza sieć kół, opanowała „*Proświtę*“, a co gorsza „*szczyje przeciwko wszystkiemu co czeskie*“ i jest pod wpływem Charkowa (czyli USSR); za II kwartał 1928, 21. 08. 1928, z „*newsem*“, iż Ukraińcy są przygnębieni oświadczeniem Beskida, o konieczności odsunięcia „*przybyszów*“ od wpływu na życie polityczne, żądając ustąpienia większości urzędników czeskich.

dominuje rosyjski, a ukraiński w Berehowie i Użhorodzie. W dwóch handłówkach przewagę ma ukraiński. Chaos panuje też w kolegiach nauczycielskich: w mukaczewskim państwowym wyklada się w rosyjskim, w dwóch kościelnych (w Użhorodzie) w ukraińskim (męskim) i rusińskim-rusanckim (żeńskim). Twórca raportu przeanalizował używane wcześniej słowniki Aleksandra Mitraka (bliski rosyjskiemu) i forsowany w swoim czasie przez Węgrów autorstwa Vasyla Čopaja vel Čopajewa (bazujący na ukraińskim). Zdradzając swoje sympatie stwierdzał, że „grupa rusofiliska reprezentowała kierunek prawdziwie słowiański, zaś ukrajinofilowie dbali o pozycję tylko swojego kierunku“. Istotny wpływ na stosunki językowe, miało stwierdzenie MŠANO, że lokalny język ludu jest najbliższy ukraińskiemu, co wzmocniło ten żywioł. W dalszej części swego raportu-donosu, zauważał dominację halickich emigrantów w lokalnym Wydziale Szkolnym, iż nawet ich czescy zwierzchnicy działali w „myśl ich intencji“, forsując konkretny język, ignorując prawdę, że o tym powinien „decydować naród, a nie urzędnicy“. „Orientacja ukraińska jest na Rusi świeżej daty“, rodząc się „z poparcia rządu węgierskiego“, faktycznie „Karpatorusinami pogardzając“. Dla nich Karpatorusini = Ukraińcy. Prawdopodobnie to z ich inicjatywy pojawiały się na obszarach Podkarpacia mapy wydane w Wiedniu lub Berlinie, w których „pomyłkowo“ zaznaczano Ruś jako część Wielkiej Ukrainy. Autor polemizował z optymistycznymi twierdzeniami Akademii Nauk, że „obawa aby ukraiński język w szkołach wzmacniał na Rusi Podkarpackiej irredentę, nie jest udowodniony“. W sumie nie ma czego udowadniać: „Irredenta ukraińska już de facto jest.“⁶⁶

Władze stopniowo dystansowały się od ruchu ukraińskiego. Dowodem byłoby zbojkotowanie przez przedstawicieli administracji zjazdu młodzieży ruskiej zorganizowanego w lipcu 1929 r. przez Proświtę i Płastun, pomimo manifestowanej publicznie przez uczestników lojalności. Musiały nie podobać się postulaty wprowadzenia języka karpatoruskiego, utożsamianego z ukraińskim, „dopuszczenia“ Ukraińców-Rusinów do urzędów i szkół oraz nowej reformy rolnej, polegającej na parcelacji majątku państwowego.⁶⁷ Zauważyli to również polscy dyplomaci obserwujący rozwój sytuacji, przesyłając do warszawskiej centrali odpowiedni raport. Pisząc o konflikcie rusofilii z opcją ukrajinofilską, wyciągali wniosek, iż „rząd czeski okazywał Ukraincom przychylność, ale z czasem wskutek tego, że [...] przybrali niezbyt pożądany dla interesów Czechosłowacji kierunek, przychylność ta ustąpiła nadzwyczajnej ostrożności.“⁶⁸

Brzemienym sygnałem dojrzewiania ukraińskich ambicji i polaryzacji stanowisk, byłby zamach działacza OUN na przedstawiciela rusofilskiego kierunku, autora podręczników szkolnych, Eugeniusza Sabova, dokonany 1. 6. 1930 r. przez studenta Fedora Tacina.⁶⁹ Walka o rząd dusz nabrała przyśpieszenia i gwałtowności. Akt terroru wywołał również irytację czechosłowackich obserwatorów. Związane z grupą Hradu czasopisma zastanawiały się, czy aby liberalny stosunek władz praskich do aspiracji ukraińskich nie jest błędem politycznym. Padają pytania, czy może „lud rusiński opanowany został przez ludzi, którym w sonej oddali nie uśmiecha się Praga lecz może biały Kijów“.⁷⁰

⁶⁶ NA, f. PMR, k. 80, anonimowy raport do MŠANO, liczący 21 stron, bez daty, z treści wynika, że był to przełom lat 1922 i 1923.

⁶⁷ AAN, f. Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 4, k. 4–5, raport konsula Z. Zawadowskiego, 11. 07. 1929.

⁶⁸ AAN, f. Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 3, k. 32, raport z poselstwa praskiego, na bazie informacji konsulatu użhorodzkiego, 2. 01. 1930. W dalszej części znajdują się uwagi o wspieraniu rusofilskich ugrupowań, jak trudowicy, Towarzystwo im. A. Duchnowicza i agraryści, a nawet z dystansem kurtjakowcy, którzy okażą się wkrótce wyjątkowo nielojalni wobec Republiki.

⁶⁹ MIRČUK, P.: *Narys istorii OUN*. Tom I. 1920–1939. München – New York – Toronto 1958, s. 543–544, k. 34–35.

⁷⁰ Lidové noviny, 3. 06. 1930.

Cała dekada lat dwudziestych przynosiła kolejne dowody dojrzewania samoidentyfikacji etnicznej słowiańskich mieszkańców Zakarpacia (Podkarpacia). Czescy administratorzy z niedowierzaniem, a potem i złością odkrywali fakt, iż lokalna społeczność nie zamierza odgrywać biernego narzędzia polityki Pragi, ale posiada również własne ambicje i cele. O realizację niespełnionych obietnic zaczęła zabiegać elita ukraińska elita emigracyjna, ze znanym nam już Szapowałem na czele, musiało dojść do rozejścia się dróg dotychczasowych taktycznych sojuszników. Ostatecznie nikt nie lubi wytykania mu błędów lub zaniechań. Ochłodzenie relacji nie uszło uwadze polskich czynników.⁷¹

Niezależnie od czeskich starań traktowania problemów Rusi tylko jako wewnętrznych młodej Republiki, w praktyce wyglądało to inaczej. Gdzieś w tle majaczyły również uwarunkowania międzynarodowe. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy jak twierdzili często i chętnie Polacy, Czesi od początku machiawelistycznie mieli postrzegać Ruś, widząc w niej depozyt, gotowy do oddania Rosji w odpowiednim ku temu momencie. Dla Czechosłowacji posiadanie tego kawałka ziemi stanowiło istotny argument w utrzymaniu międzynarodowej pozycji swojego państwa, nie mówiąc o powiązaniach z rumuńską sojuszniczką. Jednocześnie czynili wszystko, aby odwlec w nieskończoność realizację obiecaną autonomii dla pozyskanego wskutek właściwie zbiegu okoliczności kraju, podchodząc do sprawy instrumentalnie. Tym samym rozbudzili demony, które trudno było unieszkodliwić, zwłaszcza że brakowało jasno wytyczonej linii politycznej wobec tego kawałka ziemi.

⁷¹ AAN, f. Konsulat Użhorod, sygn. 460, t. 2, raport z 12. 09. 1931, w którym autor M. Świerżbiński, konstatował odejście Czechów od faworyzowania ukrainizmu i znacznego ochłodzenia relacji z Ukraińcami.